

Tekst 49: [A. Labuda], *Nie pozwalajcie wmawiać w siebie fałszywych wartości!*, „Zrzesz Kaszëbskô”, nr 3 z 01 III 1934, s. 17.

Komentarz: *Artykuł skonfiskowano.*

Nie pozwalajcie wmawiać w siebie fałszywych wartości!

– O fałszywych łądach pouczali was obcy i fałszywych nauczyli pewności; w kłamstwie obcych byliście zrodzeni i chowani. Wszystko jest aż do dna zakłamanie i wykoślawione przez obcych i partyjników. –

To, co może być dobre w Krakowie czy Poznaniu, nie zawsze jest dobre na Kaszubach. Wobec tego należy zastanowić się, zwłaszcza tym, którzy trwonią siły swoje w różnych organizacjach partyjnych, nad rzeczą następującą:

Kto są ci, którzy tak podstępnie – choć umiejętnie zorganizowali Kaszubów w różnych nie kaszubskich organizacjach, walczących przeciw sobie? Kto są ci, którzy sprawili, że nie ma dzisiaj Kaszubów na Kaszubach – ale tylko partyjnicy, obrzucający się nawzajem błotem? – Czy nie są to ci sami, którzy ubili ideowe poczynania Ceynowy? Czy nie są to ci sami, którzy uniemożliwiali ruch Młodokaszubów? Czy nie są to ci sami partyjnicy, przybyli z Krakowa i Poznania, narzucający się Kaszubom na obrońców, a w rzeczywistości kołyszających ich do snu?

Zastanowić się należy również nad tym: **P a r t y j n i c y p r z y b y l i d o K a s z u b ó w, n i e z a ś K a s z u b i d o p a r t y j n i k ó w** [wyróżnienie w oryginale – D.Sz.]. Czy fakt ten jasno nie dowodzi, że skoro przybyli do nas na Kaszuby – to wyłącznie w swoich celach? Mówią oni wprawdzie, że przybyli Kaszubów pouczać i bronić, ale wierzyć może im chyba tylko to, co jest długouche. Nauki ich polegają na wmawianiu w Kaszubów fałszywych wartości, a rzekoma ich obrona polega na robieniu z Kaszubów partyjników i opozycjonistów. Oni bronią jedynie swoich partyjnych małopolskich interesów i bronią, aby Kaszubi nie stali się Kaszubami, lecz jako partyjnicy służyli im za ślepe narzędzie.

A czymże jesteście, Kaszubi, np. w takiej organizacji jaką jest „Tow. Powstańców i Wojaków”? Czy nie jesteście sługami sług poznańskich partyjników? Czy nie czołgacie się bez celu jak chudy cień śladem stóp Poznańczyków? Co organizacja ta zdziałała w ciągu całego 10-cioletniego istnienia swego dla Kaszub? Czy aby jeden jedyny postulat ludności kaszubskiej wysunęła i kategorycznie żądała u władz miarodajnych czegoś pozytywnego dla Kaszub? – Przecież siły ku temu miała dostateczne, a jednak nie uczyniła tego – więc nie

płaczcie, że dzisiaj już, niby próchno świecące, rozpada się w gruzy – bo rozpada się na wasze szczęście!

Czy nie wstyd wam, Kaszubi, że nie potraficie sami się zorganizować, że muszą wami kierować tylko ludzie, przybyli z Krakowa i Poznania. Czy nie wstyd wam, wojacy Kaszubi, że daliście się przez całych 10 lat za nos wodzić Poznańczykom? Oni tam w Poznaniu, którzy wami dyrygowali i używali na cele partyjne wasze kaszubskie grosze, które płaciliście w postaci składek członkowskich – śmieją się z was i mają słuszość na tej podstawie, gdy mówią: „głupi Kaszubi”! –

Lecz gdzie szukać przyczyny, że Kaszubi poszli dotąd zawsze na lep gołosłownych obiecanek obcych, zwłaszcza Poznańczyków? – Oto w tym, że oni potrafili w was wmówić, że Poznańczyk i Kaszuba – to to samo. Wmówili w was fałsz – albowiem Kaszubi co innego, a oni co innego, nasz język co innego, a ich język co innego; nasz charakter co innego, a ich charakter co innego; nasze cele co innego, a ich cele co innego! Dawniej oni chadzali z mieczem na Pomorzan, a nasi praojcowe ich miecz kruszyli i nie dali się im połknąć. Teraz oni też przychodzą na Kaszuby, lecz zmienili broń i zamiast miecza używają języka, wmawiając w Kaszubów fałszywe wartości i uczą ich fałszywych pewności. –

Kaszubi! Rozważcie te słowa i nie dajcie się doszczętnie zjadać wtedy właśnie, kiedy im najlepiej smakujecie! Zabierzcie się do pracy i zorganizujcie się sami. Stańcie się już wreszcie Kaszubami i nie pozwalajcie wmawiać w siebie fałszywych wartości.

[Aleksander Labuda]